

# Boże dzieci bez alimentów

19 kwietnia 2008

Kryśka ma 20 lat i dopiero kończy trzecią klasę gimnazjum w Zespole Szkół Specjalnych nr 2 w Łodzi. Podobną ukończyli jej rodzice. Oprócz lekkiego upośledzenia, problemów z nauką i utrzymaniem higieny, Kryśka ma 17-miesięczną Weronikę. Ojcem małej jest kolega ze szkoły mieszkający po drugiej stronie ulicy. Upośledzony w stopniu lekkim. Nie wie, ile ma lat: – 25, a właściwie to może 21.

## **SIEDZĄCĄ PRACĘ...**

Rodzice Weroniki rozstali się po jej przyjściu na świat. Kryśka jako matka robi, co może. Karmi, wstaje w nocy. Już coraz rzadziej zdarza jej się podać dziecku butelkę z wrzątkiem, zimnym mlekiem albo kranową. Ojciec Weroniki co miesiąc daje Kryśce 250 zł z renty. Mama Weroniki wpuszcza go trzy razy w tygodniu na dwie godziny do domu. Do dziecka. Ani Kryśka, ani ojciec jej dziecka nigdy nie wykąпали razem małej. On nigdy nie wziął jej na ręce.

– Nie przyszło mi to do głowy – mówi.

Pieczę nad niemowlakiem sprawuje babka i jej konkubent.

Matka Kryśki mogła być salową, ale nie przeszła okresu próbnego. Nie rozumie, dlaczego nie przedłużono jej umowy, przecież „myła dupy dokładnie”. Nikt z rodziny nie pracuje. Mają z czego żyć, bo matka Kryśki też ma rentę. Jest upośledzona w stopniu lekkim. Gdy ciąża córki wyszła na jaw, nieco się poirytowała. Szybko jednak przypomniała sobie, że sama urodziła Kryśkę jako 19-latkę. Bardzo kochała jej ojca, ale nie chciał pracować. Mówił, że ma rentę... Byli rodziną przez 18 lat i było super. Jedynie urzędniczka z opieki miała jakieś wąty. Rodzice zaspokajają podstawowe potrzeby biologiczne dzieci. Głównie głód – pisała.

W małym pokoju przedzielonym kotarą mieszka jeszcze młodsza o 4 lata siostra Krysi – Iwona.

Matka Krysi mówi o drugiej córce: – Zdecydowałam się na drugie, jak Krycha zaczęła chorować na serce. Jak mi jedno umrze, drugie będę miała, pomyślałam.

Gdy pytam o wymarzoną dla Krysi przyszłość, mówi: – Jakaś lekka, łatwa praca. Siedząca najlepiej.

Mogłaby być nawet leżąca, bo Krysia lubi leżeć. Na lekcjach głównie śpi.

Mała Weronika, córka Krysi, ma duże szanse, by kontynuować rodzinną tradycję. Jest opóźniona w rozwoju. Urodziła się w terminie, ale przez niską wagę obchodzono się z nią jak z wcześniakiem. Trzy razy miała zapalenie płuc. Mimo że ma 17 miesięcy, nie chodzi i nie mówi. Tym jednak w domu nikt się nie przejmuje. Wszyscy żyją nowym facetem Krysi: starszy o 16 lat, nieupośledzony. Za to podejrzewa się go o stosunki z Iwoną, ale w domu Krysi nikt nie chce o tym słyszeć. Małgorzata Michalska, pedagog w szkole Krysi, mówi, że nauczyciele obawiają się, że uczennica znowu jest w ciąży. Coraz częściej śpi na lekcjach. Rozmowa o antykoncepcji jest trudna, bo młoda mama twierdzi, że nie zajdzie drugi raz, „bo przecież już urodziła dziecko”.

### **LICZNĄ RODZINĘ...**

Beata w dzieciństwie postanowiła, że jej rodzina będzie lepsza od tej, w której się wychowała. Pracuje nad tym od 17. roku życia. Wtedy pierwszy raz zaciążyła. Prace idą dobrze. Ma 36 lat i siedem porodów za sobą.

Bardzo cierpiała, gdy dwóch synów wzięto do rodziny zastępczej. Wie, jak smakuje życie bez matki. Jej mama uznaje tylko jedną córkę. O reszcie z pięciorga rodzeństwa zapomniała.

– No... może pamięta jeszcze o najmłodszym bracie, którego opieka wcisnęła do domu dziecka.

Matka urodziła go mając 40 lat i nie umiała wychować. Zresztą nigdy nie miała drygu do dzieci. Beata, nieprzystosowana do życia w społeczeństwie, z lekkim upośledzeniem, skończyła jedynie zawodową szkołę specjalną.

Życiowy partner Beaty skończył podstawówkę. Są ze sobą od 11 lat. Nie mają pomysłu na przyszłość pociech. Gdy chłopcy byli w rodzinie zastępczej, ich rodzice nadrabiali braki robieniem kolejnych.

W posiadaniu dużej rodziny widzą same plusy. Dzięki najstarszemu synowi, upośledzonemu w stopniu lekkim, nie muszą płacić za bilety komunikacji miejskiej. Jeśli jest coś do załatwienia w urzędach, to młody nie idzie do szkoły. Cały dzień robi za bilet.

Jak się ma dużą rodzinę, nie trzeba gotować. Łódzkie Centrum Służby Rodzinie zapewnia obiady. Na weekend dają suchy prowiant. Beata nie musi robić nic oprócz dzieci. Nawet pracować, bo opieka wypłaca zapomogi na dzieci. Taki bonus za bycie wzorowym obywatelem.

Beata, gdy była mała, nie miała zabawek. Jej dzieci też nie mają. Jediną lalką, do której mają dostęp, jest trzymiesięczny brat. Mogą bawić się nim do woli, gdy Beata zostawi malca pod ich opieką. Tak było, gdy trzy dni po porodzie wyszła do miasta, a noworodek został pod opieką 3-letniego brata. Ten model opieki przyjął się. Beata przecież ufa swoim dzieciom.

W domu nie ma biurka, przy którym mogłyby uczyć się starsze dzieci. I nie będzie! W przyszłym roku Beata chce wyprawić komunię syna, dlatego nie może wstawiać żadnych gratów, bo zabraknie miejsca dla gości.

Szczęście rodzinne zostało zakłócone, gdy lekarz, który odbierał ostatni poród, podwiązał Beacie jajniki. Kobieta

straciła sens życia, bo płodność uważała za największy atut. – Inne kobiety chciałyby tak rodzić, a nie mogą – popłakuje.

### **JAKIEGOKOLWIEK MĘŻA...**

Żaneta ma 22 lata, ale spełniła już swój obowiązek: urodziła dwóch synów, których los nie jest jej obojętny. Jako jedyna z odwiedzonych przez mnie kobiet stara się przerwać rodzinną tradycję i zapewnić dzieciom jakieś życie. Nie wegetację.

Jest trudno. Żaneta nigdy nie mogła liczyć na pomoc rodziców, bo ich nie miała. Ojciec się zapił, matka umarła na gruźlicę. Razem z czwórką rodzeństwa wychowała się w bidulu. Raźniej zaczęło się robić, gdy starsza siostra w wieku 13 lat zaszła w ciążę. Potem w szkole specjalnej, do której trafiło całe rodzeństwo, spotkała Roberta. Myślała, że Pana Boga za nogi chwyciła. Gdy zaszła w ciążę, nie było mowy o aborcji.

– To przecież zakazane.

W wieku 18 lat urodziła Robertowi syna. Chcieli budować dom po wyjściu z sierocińca.

Pan Bóg, czyli Robert, szybko okazał się upośledzonym psychopatą niezdolnym do życia w żadnej społeczności. Wzorców w domu nie miał. Matka Roberta, jak mówi Żaneta, to idiotka, która terroryzowała ją i zabierała pieniądze. Nawet becikowe. By chłopcy mieli w domu męski wzór, Żaneta związała się ze starszym o 17 lat mężczyzną. Jej zdaniem facet jest dobry, bo „bije mniej od poprzedniego”. Mieszkali w mieszkaniu, które dostała od miasta na początek dorosłego życia. Mimo ciąży i bachorów chciała skończyć szkołę zawodową. Gdy wychodziła, dziećmi opiekował się nowy tatuś.

Opieka odebrała Żanecie synów przez to, że próbowała skończyć szkołę. Gdy była na lekcjach, narzeczony, z którym żyła i planowała przyszłość, otruł jej syna psychotropami.

– Mówił, że nie mógł go uspokoić.

Po powrocie ze szkoły w Łóźeczku zamiast 2-letniego Konradka zobaczyła kukłę niereagującą na ruch ani światło. Faceta wykopała, ale dzieci nie dało się zatrzymać.

Dom Żanety jest jedynym domem spośród odwiedzonych, w którym są zabawki. Dzieci za to nie ma. Matka zarzuca mnie zdjęciami z parku, urodzin i świąt. Martwi się o starszego syna – 3-latka, który miewa dziwne ataki agresji, szału i płaczu. Stara się odzyskać chłopców.

By w końcu odnieść sukces, musi znaleźć pracę, której nikt nie chce jej dać. Chciała pracować na kasie w hipermarkecie, ale nie przeszła badań lekarskich. Lekkie upośledzenie, problemy ze wzrokiem, słuchem, koordynacją ruchów itp. Żeby podlizać się pomocy społecznej, podjęła się pracy interwencyjnej. Przez rok nie może zrezygnować z tej pracy. Jednak 200 zł za miesiąc nadal nie wystarczy, by być wiarygodnym i odpowiedzialnym rodzicem. Na razie czeka. Potem się zobaczy. Albo i nie.

### **...RACZ MI DAĆ PANIE**

Odwiedziłam 3 spośród porządnych rodzin, których pełno w mieście Łodzi. Żyją w zgodzie z prawem państwowym i naukami Kościoła. W trakcie poprzedniej kadencji łódzka władza komunikowała, że nie radzi sobie z przepełnionymi domami dziecka. Maluchy trzeba było wywozić z miasta do innych sierocińców.

Kolejnym problemem Łodzi są samobójstwa. W zeszłym roku okazały się drugą, z najczęściej występujących, przyczyną śmierci młodych ludzi w wieku 7–19 lat. Najwidoczniej dzieci wolą brać sprawę w swoje ręce.

Autorzy: Malina Błańska i Małgorzata Michalska

Źródło: [Tygodnik „NIE” nr 12/2008](#)